DZIENNIK POLSKI

Nr. 397 WTOREK 4 - SIERPNIA 1942 r. ROK III.

397

GWAŁTOWNE NALOTY NA RZESZE TRWAJA.

Z soboty na niedzielę RAF setkami bombowców uderzył na Nadrenię i Westfalię. Główny atak skierowano na Düsseldorf, gdzie samych tylko dwutonowych bomb zrzucono 150 sztuk. Dziesiątki tysięcy bomb zapalających i kruszących i mniejszej wadze wywołało olbrzymie pożary i szkody. Zdjęcia fotograficzne dokonane w 24 godzin po nalocie wykazały, że pożary jeszcze trwają a koło doków na przestrzeni 6-ciu hektarów pozostały tylko ruiny i zgliszcza. Prócz innych miejscowości w obu prowincjach zbombardowano również Frankfurt n/M. Poza tym atakowano linie komunikacyjne we Francji, przemysł w Holandii i żeglugę morską od Francji do wysp Fryzyjskich, gdzie zatopiono 2 statki. W dzień zbombardowano doki w St.Malo i lotnisko w Abbeville. Z wszystkich tych wypraw nie wróciło 30 aparatów. Nad kanałem la Manche rozegrała się walka powietrzna z udziałem ponad 100 samolotów, w której strącono 11 niem.maszyn, tracąc 8 własnych.

Naloty niemieckie na Anglię objęły południowo-zachodnie wybrzeże, obszar wielkiego Londynu i miasto katedralne Norwich. Zanotowano nieznaczne szkody i kilku zabitych. Zestrzelono 13 niem.aparatów.

Lekka flotylla angielska stoczyła 3 walki z niem.jednostkami patrolującymi. Zatopiono 3 trawlery, 2 łodzie motorowe i 1 statek zaopatrzeniowy, a inne uszkodzono. Wśród Niemców powstało takie zamieszanie, że patrole przybrzeżne koło Cherbourga otwarły ogień na własne okręty.

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłasza, że eskadry myśliwskie zniszczyły w walkach dziennych od początku wojny 4.452 samoloty nieprzyjacielskie. W lipcu nocni myśliwcy zestrzelili nad Anglią 43, a nad Niemcami 10 maszyn niemieckich.

NA WSCHODZIE TOCZA SIE NADAL CIEZKIE WALKI.

Sytuacja na froncie wschodnim jest w dalszym ciągu krytyczna, co rzeczoznawca angielski C.Fall stwierdza w jasnej i rzeczowej analizie położenia strategicznego. Postępy niemieckie na południe od Donu unieruchomiły ostatnią linię kolejową, łączącą Kaukaz ze Stalingradem. Gdyby Niemcom powiodło się zajęcie Stalingradu lub co ważniejsze ujścia Wołgi, to pozostałe, wschodnie linie kolejowe nie będą już miały większego praktycznie znaczenia, chociażby pola naftowe zostały w rękach rosyjskich. Głównym więc obecnie zadaniem jest nie obrona źródeł naftowych lecz dostępu do tych pól. Odcięcie Rosji od złóż naftowych sparaliżowałoby mogło zdolności ofenzywne czerwonej armii, co z kolei pozwoliłoby Niemcom przerzucenie części sił na zachód i środkowy wschód. Szybkość wypadków ostatniego tygodnia zmienia więc aspekt wojny. Zagadnienie pomocy dla Rosji i utworzenia drugiego frontu rzeczoznawca przemilczał, tłumacząc to zrozumiałymi względami strategicznymi.

Stosunkowo szczupłe komunikaty rosyjskie donoszą, że walki rozgrywają się głównie na trzech odcinkach południowego frontu.

Odcinek pierwszy na południe od Kleckaja: sytuacja Rosjan poprawiła się znacznie, Niemcy znajdują się wciąż jeszcze o 100 km.od Stalingradu, a jednostki niemieckie, które przedarły się przez linie rosyjskie zostały zlikwidowane. Teren pokryty pagórkami ułatwia artylerii rosyjskiej masakrę niemieckich czołgów.

Odcinek drugi na południe od Siemiljańska: wciąż wielkie formacje niemieckie przekraczają Don, mimo to Rosjanie utrzymują swe pozycje, a przyczółek mostowy zdobyty przez Niemców nie umożliwił im większych postępów. Zgrupowane siły rosyjskie są tu znaczne, a sytuacja Rosjan nieco lepsza niż poprzednio.

Odcinek trzeci między Salskiem a Kuszewskają: sytuacja tutaj nie przedstawia się jasno, walki toczą się wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej przez Grossnyj do Baku. Pod Salskiem Niemcy wbili głęboki klin w rosyjskie pozycje, pod Kuszewskają Kozacy Dońscy i Kubańscy odpierają natarcia czołgów. Niemcy rzucają do walki wielkie ilości czołgów i samolotów, Rosjanie jak widać dysponują tu siłami, wystarczającymi do zatrzymania wroga.

Pod Woroneżem odparto niem.kontrataki, zmierzające do odzyskania utraconych pozycji.

Między Moskwą a Leningradem Rosjanie w atakach poprawili swe pozycje i zagrozili ważnej niemieckiej linii komunikacyjnej.

Według ostatnich wiadomości na południe od Kleckaja Niemcy od tygodnia nie poczynili postępów i wciąż jeszcze nie doterli do zachodnich wybrzeży Donu. Wszystkie ataki niemieckie zostały odparte z ich stratami. Pod Siemiljańskaja Niemcy również od tygodnia podejmują uporczywe wysiłki w celu wzmocnienia oddziałów, które przedarły się na południowe wybrzeże, lecz rosyjskie kontrataki udaremniają te próby. W rej. Salska trwają od dwóch dni walki o linię kolejową Stalingrad-Noworosyjsk, kontrataki formacji kozackich uwieńczone zostały powodzeniem. Moskwa zaprzecza o zajęciu przez Niemców Kuszewskaja, szczególnie skuteczne są ataki sowieckiego lotnictwa na niemieckie czołgi.

IZBA GMIN ZA STOSOWANIEM ODWETU NA RZESZY.

W dniu 29. lipca zgłoszono w Izbie Gmin ponowną interpelację, czy rząd angielski porozumiał się z USA w sprawie odwetu za mordowanie niewinnych zakładników w Polsce, który by polegał na niszczeniu z powietrza niemieckich ośrodków cywilnych.

Wicepremier Attlee przypomniał w odpowiedzi poprzednie oświadczenie Churchilla, iż rząd czyni wszystko by uświadomić Niemcom postępowanie niemieckich władz okupacyjnych, jednak taktyka nalotów ma za cel osiągniecie maksymalnych wyników militarnych i nie jest rzeczą RAF-u wyszukiwanie małowartościowych wiosek niemieckich.

W INDIACH CORAZ SILNIEJSZE GŁOSY PRZECIW GHANDIEMU.

Wciąż padają nowe krytyki pod adresem Kongresu i Ghandiego. Pendżabska partia oświadczyła, że Kongres nie ma prawa uzurpować sobie tytułu jedynej reprezentacji Indii. Interesom Indyj grozi zdrada ze strony nierealnego marzyciela jakim jest Ghandi. Identyczne oświadczenie złożyła Narodowa Indyjska Unia Demokratyczna, zwracając się do mniejszości, a w szczególności do Muzułmanów i klas uciśnionych. Bengalska sekcja komitetu z Indyjskiej Federacji Pracy potępiła rezolucję komitetu wykonawczego Kongresu stwierdzając, że jest ona zaproszeniem do narzucenia najstraszniejszej, bo japońskiej niewoli indyjskiemu narodowi, zwłaszcza światowi pracy. Nader ostro występują przeciw Kongresowi i Ghandiemu Radżputanie, Ghurkowie i Sikhowie.

W EGIPCIE NADAL WYCZEKIWANIE.

Sytuację można zcharakteryzować następująco: przeciwnik zajęty jest transportowaniem posiłków w ludziach i materiale, Anglicy starają się dezorganizować jego bazy wyjściowe i linie komunikacyjne.

Na lądzie tylko walki patroli i pojedynki artyleryjskie. Bombowce aliantów atakują transporty, żeglugę, porty i lotniska. W ostatnich nalotach na Tobruk, Sollum, Marsa Matru i Sidi Barani uczestniczyły ciężkie 4-motorowe Halifaxy. W Tobruku zatopiono 2 statki, w Derna wielki transportowiec, w Sollum statek z amunicją wyleciał w powietrze. Maszyny lotnictwa morskiego zatopiły 3 barki z wojskiem płynącym z Włoch. W czasie nalotu na formację pancerną osi złożoną z 35-ciu czołgów zniszczono 3, a ciężko uszkodzono 18 sztuk.

Amerykańskie wojska pancerne przechodzą przeszkolenie w walkach pustynnych w odległości kilku mil od linii frontu.

Nad Maltą strącono 7 samolotów osi. W lipcu obrona Malty zniszczyła 152 maszyny wroga.

DALEKI WSCHOD.

W Chinach na południe od Wen-czau Japończycy zostali wstrzymani chińskimi atakami. Ciężkie walki toczą się w prowincji Cho-nan i Kiang-si. Samoloty aliantów zatopiły japoński krążownik koło Amboiny. Amerykańskie lotnictwo w Chinach zniszczyło w walkach powietrznych 18 aparatów jap., tracąc 4 własne. Oznaki wzmagających się japońskich zamiarów agresywnych wywołały energiczną reakcję lotnictwa sprzymierzonych. Na morzu Bandu atakowano japoński krążownik, zbombardowano Guna i koncentracje wojsk japońskich, wykonano naloty na Kokoda, Lee i Salamaua. Koło wybrzeży Stanów Zjedn. Wenezueli zatopiono 2 niem. łodzie podwodne.

ROZNE WIADOMOSCI.

W USA spuszczono na wodę nowy lotniskowiec "Essex" o poj. 25.000 ton.

Niemiecki admirał Doenitz w wywiadzie ogłoszonym stwierdza, że niem. łodzie podwodne napotykają ostatnio na olbrzymie trudności wskutek wzmożonej przeciwakcji amerykańskiej.

W Norwegii przeprowadzają wojska niem. wielkie ćwiczenia. Gorączkowo umacnia się dodatkowo zbudowane już fortyfikacje.

W Paryżu w sobotę popołudniu zraniono ciężko 2-ch niem. policjantów i 1 żołnierza. By zmusić robotników do wyjazdu do Niemiec, Laval stwarza sztucznie bezrobocie, odejmując fabrykom dostawy surowców. W Paryżu zamknięto w ten sposób 80 fabryk.

Na Fundusz Prasy : "Jędrzejek" - 20,
"Grot" - 30 zł.

---oooOOOooo---